

## NOWA GEOPOLITYKA SIECIOWA

W ciągu ostatnich dwóch dekad ład międzynarodowy uległ głębokiej transformacji. Zanikowi „starych” struktur, instytucji oraz organizacji towarzyszył wzrost „nowych”, nieznanych dotąd wartości, zasad i norm grupowych określających kształt otaczającego nas świata. Fundamentem dialektycznego procesu niszczenia i tworzenia stały się sieci wyznaczające kierunki zmian zachodzących w płaszczyźnie politycznej, gospodarczej oraz społeczno-kulturowej. W wyłaniającym się (nie)porządku globalnym sieci pełnią rolę platform wymiany szeroko rozumianych dóbr materialnych i niematerialnych. Podmiotami uczestniczącymi w owej wymianie są: państwa, korporacje transnarodowe, grupy przestępcze, sieci terrorystyczne, organizacje pozarządowe, globalne ruchy społeczne, a także obywatele zorganizowani w rozmaite stowarzyszenia, kluby i związki. Aktorzy ci spotykają się ze sobą na wielu przecinających się płaszczyznach, uczestnicząc zarówno w efemerycznych, jak i trwałych, jednorazowych oraz powtarzających się aktach wymian.

Znaczenie sieci w procesie transformacji ładu globalnego nie zawsze bywa doceniane. Dzieje się tak zapewne dlatego, że świadomość funkcjonowania sieci nie jest powszechna, a perspektywa sieciowa jest stosunkowo nowym, niestety wciąż słabo rozpoznawalnym narzędziem badawczym na gruncie współczesnych nauk społecznych. Eksplicacja wielu procesów geopolitycznych niemożliwa jest tymczasem bez zrozumienia roli, jaką we współczesnym świecie odgrywają sieciowe formy komunikacji oraz organizacji, istniejące w płaszczyznach politycznej, gospodarczej oraz społeczno-kulturowej.

### Geopolityka w sieci

Geopolityka, jako odrębna dyscyplina naukowa, powstała na początku XX wieku. W literaturze naukowej termin ten pojawił się po raz pierwszy w 1899 roku za sprawą szwedzkiego historyka, politologa i polityka Rudolfa Kjelléna.<sup>1</sup> W swym pierwotnym znaczeniu geopolityka rozumiana była jako nauka „o zastosowaniu zasad geografii do polityki światowej”.<sup>2</sup> Obecnie termin ten posiada kilka znaczeń, co prowadzi do wielu problemów natury semiotycznej. Niezmienną cechą geopolityki jest jej interdyscyplinarność. Mimo wyraźnego przesunięcia pola badawczego geopolityki w kierunku nauk politycznych wpływ teorii socjologicznej na kształt geopolityki współczesnej pozostaje znaczący, choć nie zawsze doceniany.

Jednym z wielu przykładów wykorzystania teorii socjologicznej na gruncie geopolityki jest perspektywa sieciowa. Perspektywa sieciowa stanowi jedną z wielu prób uchwycenia dynamiki procesów politycznych, gospodarczych oraz społeczno-kulturowych w wymiarze mikro i makrostrukturalnym. W odróżnieniu od innych

---

<sup>1</sup> L. Moczulski, *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Warszawa 2010, s. 7.

<sup>2</sup> Tamże, s. 72.

podejść teoretycznych koncentruje się ona przede wszystkim na dynamice, a nie statycznie omawianego zjawiska, co sprawia, że staje się ona niezwykle atrakcyjna poznawczo. Perspektywa sieciowa rzuca nowe światło na problematykę władzy, zwłaszcza władzy między/ponad/transnarodowej analizowanej w złożonym kontekście strukturalno-funkcjonalnym, jakim jest Organizacja Narodów Zjednoczonych, Unia Europejska czy Światowa Organizacja Handlu. Polityka konstruowana oraz realizowana w oparciu o sieciowe schematy organizacyjne rozumiana jest jako „Zbiór relatywnie stabilnych, niehierarchicznych oraz współzależnych relacji łączących różnych aktorów, posiadających wspólne interesy polityczne, wymieniających między sobą określone zasoby w celu realizacji tychże interesów, uznających kooperację za najlepszy sposób dążenia do wspólnych celów”.<sup>3</sup>

Perspektywa sieciowa zaprojektowana została jako narzędzie opisu struktury systemu, złożonego z pewnej (skończonej lub nieskończonej) ilości elementów, pozostających ze sobą w określonych relacjach. Zarówno charakter relacji, jak i natura obiektów tworzących daną sieć mogą być przy tym bardzo różne.<sup>4</sup> Zdaniem Michała Daverna „najważniejszymi komponentami sieci są węzły oraz połączenia. (...) [Socjologowie] pojęcie węzłów zastąpili pojęciem aktorów, a pojęcie połączeń pojęciem więzi. Sieci składają się zatem z bezpośrednich oraz pośrednich więzi pomiędzy aktorami, przy czym aktor zajmujący pozycję centralną może być jednostką lub zbiorem jednostek (np. organizacją formalną). Połączenie sieciowe definiowane jest jako stosunek lub więź społeczna pomiędzy dwoma wzajemnie oddziaływującymi na siebie aktorami”.<sup>5</sup>

Wiele fenomenów społecznych, takich jak: postawy, komunikacja międzyludzka, przepływy zasobów materialnych i niematerialnych, terroryzm, rozprzestrzenianie się innowacji, nabywanie tożsamości, władza, stosunki społeczne w organizacjach, relacje między organizacjami formalnymi i nieformalnymi, struktura systemu międzynarodowego, migracje wewnętrzne oraz zewnętrzne itd. opisać można za pomocą kategorii charakterystycznych dla perspektywy sieciowej. Oryginalność tego podejścia badawczego wynika z tego, że u jego podstaw legły takie dyscypliny naukowe jak: matematyka, fizyka, psychologia, antropologia oraz socjologia. Wzrastająca ilość badań sieciowych oraz modeli teoretycznych opisujących zależności aktorów uwikłanych w horyzontalne relacje strukturalne sprawia, że analiza sieci społecznych staje się bardzo popularnym podejściem na gruncie współczesnych nauk społecznych. Jak trafnie podkreśla Manuel Castells, „sieci konstytuują bowiem nową społeczną morfologię naszych społeczeństw, a rozprzestrzenianie się logiki sieciowej zasadniczo modyfikuje działanie oraz wyniki w obszarze produkcji, doświadczenia, władzy oraz kultury”.<sup>6</sup> Największą zaletą perspektywy sieciowej jest bogaty aparat pojęciowy, dający możliwość opisu zjawisk, nieuchwytnych

---

<sup>3</sup> T. A. Börzel, *What's So Special About Policy Networks? – An Exploration of the Concept and Its Usefulness in Studying European Governance*, European Integration online Papers (EIoP), 1997/1, s.2, <http://eiop.or.at/eiop/texte/1997-016a.htm>.

<sup>4</sup> K. Filipek, *Religijność w społeczeństwie sieciowym*, [w:] S. Partycki (red.), *Religia a gospodarka*, T. 2, Lublin 2005, s. 277.

<sup>5</sup> M. Davern, *Social Networks and Economic Sociology: A Proposed Research Agenda For a More Complete Social Science*, „American Journal of Economics and Sociology”, 1997/3, s. 288.

<sup>6</sup> M. Castells, *The Rise of the Network Society*, Oxford 2004, s. 500.

innym podejściom teoretycznym, oraz oryginalny zestaw narzędzi analizy formalnej, stworzony w drodze wieloletnich badań rozmaitych sieci społecznych.

Perspektywa sieciowa kwestionuje aksjomaty, wokół których zbudowane zostały klasyczne teorie geopolityczne.<sup>7</sup> Rewolucja technologiczna, utożsamiana m.in. z dynamicznym rozwojem sieci internetowej, zmienia znaczenie pojęć, takich jak: władza, państwo narodowe, terytorium, granica, strefa wpływów, sojusznik, interwencja itd. W nowych warunkach systemowych źródłem szans oraz zagrożeń geopolitycznych stały się sieci. Zamachy z 11 września 2001 roku uświadomiły wszystkim, że zagrożeniem dla największego supermocarstwa mogą być zdecentralizowane, oderwane od terytorium oraz przestrzennie zlokalizowanych zasobów sieci terrorystyczne. Nie oznacza to jednak, że sieci są wyłącznie źródłem globalnego ryzyka. Państwa zaangażowane w operację militarną, firmy wymieniające się doświadczeniami, władze samorządowe współpracujące ponad granicami państw to przykłady udanej współpracy sieciowej na poziomie lokalnym, regionalnym oraz globalnym. W warunkach separacji czasu i przestrzeni, postępującego „wykorzenia” działań społecznych z lokalnych kontekstów kulturowych, rozpadu instytucji charakteryzujących dwubiegunową konstelację świata, perspektywa sieciowa staje się doskonałym narzędziem opisu płynnej rzeczywistości geopolitycznej.<sup>8</sup>

### Upadek systemu bipolarnego

Rozpad bloku wschodniego uznawany jest za początek nowej ery we współczesnych stosunkach międzynarodowych. Bankructwo socjalizmu *a natura rei* oznaczało zanik zimnowojennej konfiguracji świata, obowiązującej przez ponad cztery dekady. Procesy dekomunizacji świata nie przebiegają jednak linearnie, w jednostajnie wznoszącym się rytmie. W ciągu ostatnich dwóch dekad obserwowaliśmy procesy integrujące, ale i – niestety – też dezintegrujące społeczność międzynarodową. Aktorzy globalnych stosunków sieciowych uwikłani zostali w nowe konflikty, w nowe antagonizmy kształtujące architekturę otaczającego nas świata. W warunkach niekończącej się turbulencji systemu niezwykle trudno jest rozpoznać, w jakim kierunku zmierza dokonująca się transformacja sieciowa. Tymczasem ograniczona nawet znajomość przyszłości mogłaby się okazać zbawienna dla ludzkości – jak sugeruje E. Wnuk-Lipiński, „najgłębsze zmiany jakościowe są prawdopodobnie jeszcze przed nami”.<sup>9</sup>

Upadek komunizmu często interpretowany jest jako konsekwencja wieloletniej rywalizacji pomiędzy dwoma globalnymi sieciami polityczno-gospodarczymi.<sup>10</sup> Rozpad jednej z nich wiązał się z wewnętrznymi słabościami centrum, które utraciło zdolność sterowania złożonym układem międzynarodowym. War-

---

<sup>7</sup> K. Szczerski, *Analiza neogeopolityczna (neo-geo)*, [w:] K. Szczerski (red.), *Podmiotowość geopolityczna. Studia nad polską polityką zagraniczną*, Warszawa 2009, s.12.

<sup>8</sup> A. Giddens, *The Consequences of Modernity*, Stanford 2000, s. 17-29.

<sup>9</sup> E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki. Globalizacja, demokracja, państwo narodowe*, Kraków 2004, s. 7-8.

<sup>10</sup> Zob.: D. Snyder, E. L. Kick, *Structural Positions in the World System and Economic Growth, 1950-1970: A Multiple-Network Analysis of Transnational Interactions*, „American Journal of Sociology”, 1979/5.

to jednak pamiętać, że geometria „przegranej sieci” (socjalistycznej) zasadniczo odbiegała od geometrii „zwycięskiej sieci” (kapitalistycznej) (patrz Rys. 1). Chodzi tutaj m.in. o dwie różnice, które miały ogromny wpływ na wynik rywalizacji blokowej. Po pierwsze, w sieci socjalistycznej dominowały więzi typu „most”, podczas gdy w sieci kapitalistycznej przeważała obecność „słabych” więzi”.<sup>11</sup> Charakter więzi decydował o jakości komunikacji pomiędzy poszczególnymi podmiotami, w efekcie zaś o efektywności oraz wewnętrznej sile całej sieci.<sup>12</sup> Połączenia typu most wykluczały horyzontalną współpracę pomiędzy państwami socjalistycznymi. ZSRR kontrolowało (starano się kontrolować) komunikację wewnątrz sieci, ściśle określając charakter dopuszczalnych ścieżek komunikacji. W warunkach rywalizacji bloków model ten okazał się bardzo nieefektywny. Skostniała, zaprojektowana na poziomie centrum infrastruktura komunikacyjna generowała wiele konfliktów oraz nieporozumień, które tłumione były zazwyczaj siłą.

W sieci kapitalistycznej dominowały (i wciąż dominują) „słabe” więzi, które kształtowały się spontanicznie, oddolnie. W praktyce chodzi tutaj o gęste kanały komunikacji międzynarodowej, łączące rozmaitych aktorów uwikłanych w interakcje polityczne, gospodarcze oraz społeczno-kulturowe. „Słabe” więzi zapewniały trwalszą, bardziej intensywną, zorientowaną na konkretne cele kooperację, która bardzo często przybierała formy współpracy horyzontalnej (*stricte* sieciowej).

Po drugie, najważniejszą, tj. „globalnie centralną”,<sup>13</sup> pozycję w sieci socjalistycznej zajmował ZSRR. Była to pozycja hegemoniczna, strategicznie ważna z punktu widzenia całej struktury. Negatywnym aspektem istnienia sieci zorganizowanej wokół ściśle wytyczonego centrum było to, iż problemy „brokera”<sup>14</sup> dość szybko przekładały się na problemy aktorów peryferyjnych. Zależność ta niekiedy przybierała jednak odwrotny kierunek. W latach siedemdziesiątych państwa peryferyjne popadły w głęboki kryzys gospodarczy, który ograniczył ich możliwości transferowe w kierunku centrum.<sup>15</sup> Monopol więzi typu most, wzmocniony kryzysem państw zasilających ZSRR, doprowadził do poważnego kryzysu wewnątrz centrum, który w efekcie przełożył się na porażkę całej sieci socjalistycznej.

W przypadku sieci kapitalistycznej rolę koordynatora wzięły na siebie Stany Zjednoczone. USA pozostawały jednak w zupełnie innej relacji do państw kapitalistycznych, aniżeli ZSRR w stosunku do państw socjalistycznych. Przepływ kapitału, usług, dóbr materialnych oraz niematerialnych miał tutaj dwustronny charakter, co sprzyjało ogólnemu rozwojowi wszystkich aktorów współtworzą-

---

<sup>11</sup> M. Granovetter, *The Strength of Weak Ties*, „American Journal of Sociology” 1973/6, s. 1363-1369.

<sup>12</sup> K. Filipek, *Siła słabych więzi. Sieci międzyregionalne w Europie*, [w:] W. J. Łażnik, S. W. Fiedonik (red.), *Problemy rozwoju terytoriów pogranicza oraz ich udział w procesach integracyjnych*, Łuck 2006, s. 271-274.

<sup>13</sup> S. Wasserman, K. Faust, *Social Network Analysis: Methods and Applications*, Cambridge 1994, s. 464-465.

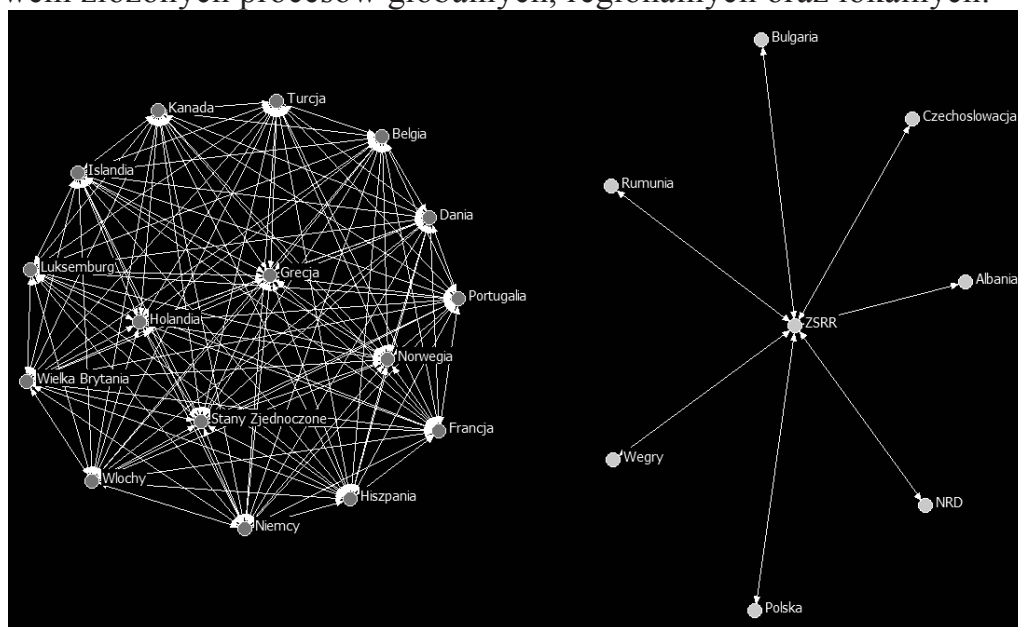
<sup>14</sup> J. Scott, *Social Network Analysis*, London-Thousand Oaks-New Delhi 2000, s.85-86.

<sup>15</sup> Zob.: J. Staniszkis, *Ontologia socjalizmu*, Kraków-Nowy Sącz 2006.

cych ową strukturę. Kryzys lat siedemdziesiątych, który głęboko wstrząsnął gospodarkami państw kapitalistycznych, udowodnił, że są one w stanie przeżyć trudne chwile bez pomocy zewnętrznej. Uprzywilejowana pozycja USA nie wykluczała bowiem partnerstwa, wzajemnej pomocy oraz demokracji, której tak bardzo brakowało w sieci socjalistycznej.

Upadek komunizmu wywołał mieszane reakcje w strefie euroatlantycznej. Zaniepokojenie wyrażały zwłaszcza elity władzy, które obawiały się chaosu towarzyszącego demontażowi zimnowojennej struktury świata. Ład bipolarny zapewniał względne bezpieczeństwo, relatywnie trwały pokój. Konflikty międzynarodowe były łatwe do przewidzenia w czasach, kiedy każdy z „wielkich gospodarzy” dbał o porządek we „własnym ogródku”.

Dziś możemy powiedzieć, że obawy towarzyszące transformacji struktury świata okazały się uzasadnione. Współczesna struktura stosunków międzynarodowych jest dużo bardziej niestabilna oraz nieprzewidywalna. Na arenie międzynarodowej pojawili się nowi aktorzy, nowe zagrożenia, nowe animozje. Triumf liberalizmu, gospodarki rynkowej i demokracji nie doprowadził do „końca historii”.<sup>16</sup> Wręcz przeciwnie – jesteśmy świadkami formowania się nowej struktury interakcji międzynarodowych, nowej formuły porządku światowego, nowej geopolityki. J. Staniszkis wyłaniającą się konstelację określa jako „geopolitykę sieciową”.<sup>17</sup> Propozycja J. Staniszkis wydaje się niezwykle użyteczna w kontekście niniejszych rozważań. Spróbujmy więc nieco bliżej ukazać istotę „geopolityki sieciowej”, pamiętając, że koncepcja ta ciągle ewoluje pod wpływem złożonych procesów globalnych, regionalnych oraz lokalnych.



Rys. 1. Sieci NATO vs. UW. Źródło: Opracowanie własne.

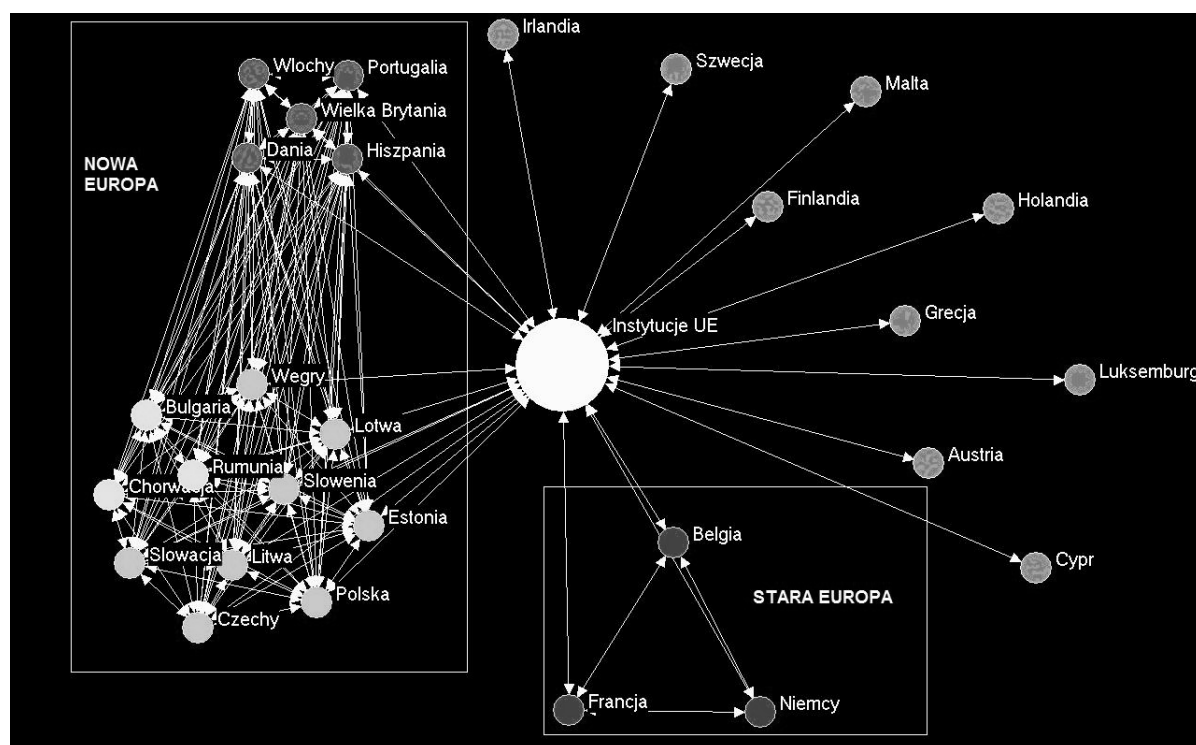
<sup>16</sup> Patrz: F. Fukuyama, *The End of History and the Last Man*, New York 1992.

<sup>17</sup> J. Staniszkis, *O władzy i bezsilności*, Kraków 2006, s. 116.

## Jadwigi Staniszkis koncepcja geopolityki sieciowej

Trwałym fundamentem geopolityki sieciowej, zdaniem J. Staniszkis, jest istnienie dwuwymiarowego centrum, w skład którego wchodzi USA i UE. Tandetem ten pełni rolę koordynatora globalnej sieci, strażnika światowego porządku, który w sytuacjach kryzysowych organizuje większość, decydującą o sposobach wyjścia z sytuacji patowych. Impulsem współpracy pomiędzy centrami regionalnymi (USA i UE) jest m.in. konflikt związany z odmiennymi filozofiami władzy.<sup>18</sup> „Konflikt jako podstawa współpracy sprzyja innowacyjnemu dyskursowi o instytucjach, o ich strategicznym, a nie jedynie taktycznym charakterze”.<sup>19</sup>

Rozpad układu bipolarnego pozostawił USA w roli globalnego lidera, jedyne supermocarstwa, które podjęło się misji organizowania nowego ładu na świecie. Aktywną politykę międzynarodową prowadziła zwłaszcza administracja George’a W. Busha, w latach 2000-2008. W ciągu ośmiu lat prezydentury Busha juniora drogi USA i UE bardzo się rozeszły (patrz rys. 2). Państwa „starej Europy” odrzuciły bowiem politykę siły (ang. *hard power*), stosowaną przez Waszyngton, w przeciwieństwie do państw „nowej Europy”. Współpraca pomiędzy dwoma centrami uległa więc osłabieniu, co zrzęcznie wykorzystały inne mocarstwa regionalne, takie jak: Chiny, Indie czy choćby Rosja.



Rys. 2. Sieć „stara-nowa Europa”. Źródło: Opracowanie własne.

Sytuację poważnie komplikuje obecny kryzys finansowy. Okazało się że tandem UE-USA nie jest w stanie poradzić sobie z konsekwencjami globalnego za-

<sup>18</sup> Tamże, s.110-116.

<sup>19</sup> Tamże, s.117.

łamania gospodarczego. Prezes Banku Światowego Robert Zoellick z apelem o pomoc zwrócił się do Chin, Indii, Rosji, Brazylii, RPA i Arabii Saudyjskiej.<sup>20</sup> „Geopolityka sieciowa” nie jest więc ładem dwucentrowym, jak sugeruje J. Staniszkis. Mamy tutaj raczej do czynienia z porządkiem wielocentrycznym, heterarchią, w której najważniejsze role pełnią: USA, UE, Chiny, Indie oraz Rosja.

Kolejną cechą nowego porządku sieciowego jest według J. Staniszkis odejście od idei trwałych sfer wpływów. „Podmioty Centrum (USA i UE) [są] obecne wszędzie, choć w każdym z regionów w sposób odmienny”.<sup>21</sup> Ekspansja globalnych środków komunikacyjnych sprawiła, że tradycyjnie rozumiane strefy wpływów rzeczywiście straciły na znaczeniu, choć ciężko mówić o zupełnej rezygnacji z kontroli nad pewnym geograficznie wyznaczonym terytorium.

Prawdziwym egzaminem dla społeczności międzynarodowej było uznanie niepodległości Kosowa. Obszar ten przez wieki uchodził za tradycyjną strefę wpływów Rosji i w reakcji tego państwa upatrywać należało potwierdzenie lub też zaprzeczenie hipotezy mówiącej o odejściu od idei trwałych stref wpływów. Początkowo wydawać się mogło, że Rosja pogodziła się z utratą Kosowa. W taką reakcję Moskwy z pewnością uwierzył prezydent Gruzji Micheil Saakaszwili, który próbował ostatecznie wyjaśnić sporny status Osetii Południowej. Niestety, jego kalkulacje okazały się błędne. Rosja, nie licząc się z reakcją innych państw, wkroczyła do Gruzji i odzyskała region, który wchodził w skład jej tradycyjnie rozumianej strefy wpływów. Wydaje się więc, że na obecnym etapie stosunków międzynarodowych strefy wpływów wciąż odgrywają bardzo ważną rolę. Przykład wojny rosyjsko-gruzińskiej obala raczej tezę J. Staniszkis.

Ważną cechą globalnej struktury geopolitycznej jest płynna, zmieniająca się w czasie hierarchia. Zdaniem Staniszkis elity najważniejszych aktorów sieci globalnej mają prawo decydować, „kto (który kraj) jest w danym momencie uznanym członkiem społeczności międzynarodowej, a w związku z tym, czyją suwerenność (i wewnętrzne regulacje) należy szanować”.<sup>22</sup>

Praktyka ostatnich kilkunastu lat pokazuje, że decyzje o przyznaniu suwerenności negocjowane są często w bardzo wąskim gronie. Spektakularnym przykładem jest tutaj niepodległość Kosowa. W prasie międzynarodowej, a także w internecie pojawiły się sugestie, że na decyzję o przyznaniu suwerenności tej enklawie, zamieszkiwanej przez ludność albańską, ogromny wpływ mieli lobbysci mafii międzynarodowej. Przez Kosowo przebiegają szlaki przemytnicze łączące ze sobą największe metropolie w Europie. Z przyczyn historycznych z autonomią tejże enklawy nie chciała pogodzić się Serbia. Kontrowersyjna decyzja o uznaniu niepodległości Kosowa stanowić może precedens, który stanie się wykładnią podobnych przypadków w przyszłości. Geopolityka sieciowa jest więc ściśle powiązana z rynkiem, o czym wielu badaczy niestety często zapomina. Historia traktowana może być jedynie jako uzupełnienie polityki gospodarczej, a nie najważniejszy wyznacznik dyplomacji danego państwa.

---

<sup>20</sup> R. B. Zoellick, *Redefinig multilateralism*, „The New York Times”, 24/09/2008.

<sup>21</sup> J. Staniszkis, *O władzy...*, op. cit., s. 117.

<sup>22</sup> Tamże, s.118.

Trafnie zauważa J. Staniszkis, że o geometrii nowego porządku sieciowego decyduje nie tylko siła militarna i poziom technologiczny, lecz również tzw. miękka siła (ang. *soft power*) atrakcyjności kulturowej i instytucjonalnej.<sup>23</sup> Joseph Nye definiuje *soft power* jako „zdolność otrzymywania tego, czego chcesz, dzięki atrakcyjności raczej niż za pomocą przymusu lub zapłaty. Wyrasta ona z atrakcyjności kultury danego kraju, ideałów politycznych i realizowanej polityki”.<sup>24</sup>

Potęga państw w epoce zimnowojennej opierała się przede wszystkim na sile militarnej, tzw. *hard power*. Obecnie ważniejsze stają się „miękkie środki”, zachęcające do współpracy, nie zaś zmuszające do niej. W sieci poliarchicznej, w której wielu aktorów posiada atomowy potencjał militarny, najważniejszym instrumentem wpływu jest kultura. Przez lata największym instrumentarium *soft power* dysponowały USA. Jak sugeruje jednak J. Nye, w ciągu ostatnich kilkunastu lat znacznie wzrosła atrakcyjność kulturowa Europy oraz Azji,<sup>25</sup> Europejski model państw opiekuńczych, Bollywood, japońskie kreskówki oraz gry wideo to tylko niektóre rysy kulturowej atrakcyjności poszczególnych krajów. Należy przypuszczać, że w ciągu najbliższych lat nakłady na dyplomację kulturową znacznie wzrosną. Podejście takie jest w pełni zrozumiałe, skoro z sukcesem kulturowym związany jest sukces gospodarczy państw inwestujących w *soft power*.

Kategorią analityczną zastępującą pojęcie władzy w nowym globalnym porządku sieciowym jest „sterowanie” (ang. *governance*). Polega ono na „kontrolowanej samoregulacji, z zamierzoną wielością, a nawet konfliktem możliwych w tym względzie procedur i rozwiązań”.<sup>26</sup> Konflikt ten jest równoczesnym źródłem dynamiki i stabilizacji. Wyznacza on bowiem „warunki brzegowe i granice spontanicznej samoregulacji na różnych poziomach” (tamże). Płynność granic oraz warunków brzegowych (kategorii analitycznych) nowej przestrzeni sieciowej pozwala uchwycić istotę dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości. Elastyczność kategorii deskrypcyjnych nowego porządku jest natomiast szansą zaistnienia nowych podmiotów (aktorów), mających wpływ na definiowanie warunków brzegowych.<sup>27</sup>

Sterowanie ściśle związane jest z inną ważną cechą sieciowego porządku globalnego, którą jest wariantowość, rozumiana jako „konstrukcyjna zasada budowania porządku, oznacza, iż żadna z wizji nie jest nieuchronna i – co ważniejsze – nie jest rozwiązaniem absolutyzowanym co do swej wartości”.<sup>28</sup> Podejście takie wymusza na elitach tworzących nowy ład dużą otwartość oraz elastyczność. Elity zamknięte, ignorujące sygnały płynące z zewnątrz, skazują państwo, które reprezentują, na porażkę. W warunkach geopolityki sieciowej sukces odnoszą bowiem tylko te państwa, które z dyskursu publicznego eliminują de-

---

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> J. Nye, *Soft Power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, Warszawa 2007, s. 25.

<sup>25</sup> Tamże, s. 109-126.

<sup>26</sup> J. Staniszkis, *O władzy...*, op. cit., s.119.

<sup>27</sup> K. Kłosiński, *Świat – sterowanie bez rządzenia*, [w:] S. Partycki (red.), *Nowa ekonomia a społeczeństwo*, t. 1, Lublin 2006, s. 106-115.

<sup>28</sup> Tamże, s.120.



struktywny fundamentalizm. W krótkiej perspektywie czasowej fundamentalizm służyć może jako zastępczy środek legitymizacji władzy państwowej. W długiej perspektywie prowadzi on zazwyczaj do rosnącej sfery ubóstwa oraz izolacji danego społeczeństwa.

Siła oraz pozycja aktorów na scenie geopolitycznej jest również funkcją zmian struktury i składu podmiotowego szeroko rozumianej elity władzy. Globalna konstelacja władzy w większym stopniu przypomina dzisiaj horyzontalny układ sieciowy, aniżeli wertykalną strukturę, w której decyzje podejmowane są na podstawie jasno określonych stosunków nadrzędności oraz podrzędności. Pewien poziom hierarchii jest jednak niezbędny dla zachowania względnie trwałego porządku. Mimo wielu istotnych zmian w strukturze podmiotowej globalnych sieci władzy, wszystko wskazuje na to, że państwa zachowały najbardziej uprzywilejowaną pozycję na scenie geopolitycznej.<sup>29</sup> Spróbujmy jednak nieco bliżej przyjrzeć się globalnej elicie władzy, która podejmuje decyzje ważne w skali globalnej oraz lokalnej.

### Globalne sieci władzy

Globalizacja według U. Becka jest swoistą grą, w której „reguły i podstawowe pojęcia dawnej gry tracą znaczenie, nawet jeśli dalej będzie się do nich nawiązywać”<sup>30</sup>. Istotą nowej gry jest oderwanie się polityki od granic i od państw, w efekcie czego „pojawiają się dodatkowi gracze, nowe role, nowe zasoby, nieznanne reguły, nowe sprzeczności i konflikty”.<sup>31</sup> Cel nowej gry znany jest jednak ludzkości od dawien dawna. Walka toczy się bowiem o władzę, panowanie, co sprawia, że staje się ona bardzo zażarta, niekiedy brutalna, pozbawiona reguł, które obowiązywały w poprzedniej epoce.

W porównaniu ze starą grą znacznie poszerzyło się grono grających. W poprzedniej epoce w rywalizacji o władzę (światowe przywództwo) uczestniczyły przede wszystkim państwa. Obecnie na scenę globalną wkroczyły: korporacje transnarodowe, grupy przestępcze, sieci terrorystyczne, organizacje pozarządowe, globalne ruchy oporu itd. Aktorzy ci stosują elastyczne, często bardzo nietypowe strategie gry, np.: groźba nie wejścia/wycofania się (kapitał), częściowa autodestrukcja (terroryści), pozorny altruizm (NGO's). Cel pozostaje jednak ten sam: osiąść jak największe zasoby władzy globalnej, tak aby pozostali aktorzy nie mogli narzucić nam swojej woli.

Obecne stadium globalizacji sieciowej charakteryzuje ontologiczny konflikt, który wyklucza państwa z coraz to nowych obszarów władzy publicznej. Podmiotami, które mają największy wpływ na ten proces, są aktorzy gospodarki globalnej. Wokół gospodarki zbudowany jest bowiem nowy porządek świata, nowa geopoliti-

---

<sup>29</sup> J. Symonides, *Wpływ globalizacji ma miejsce i rolę państwa w stosunkach międzynarodowych*, [w:] E. Halizak, R. Kuźniar, J. Simonides (red.), *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*, Bydgoszcz-Warszawa 2004, s. 149-152.

<sup>30</sup> U. Beck, *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*, Warszawa 2005, s. 23.

<sup>31</sup> Tamże.

tyka sieciowa. Aktorami tymi są: przedstawiciele korporacji transnarodowych (m.in. Microsoft, General Electric, General Motors), zarządy międzynarodowych organizacji gospodarczych (np. IMF, WB, WTO), prezesi banków światowych (np. Citigroup, HSBC, Bank of America), inwestorzy giełdowi (niezależni: m.in. George Soros, Warren Buffett, oraz zinstytucjonalizowani: np. Morgan Stanley, JP Morgan, Merrill Lynch, Goldman Sachs), a także przedstawiciele świata polityki (kontrolujący ważne z punktu widzenia gospodarki światowej zasoby). Aktorzy ci łączą się przy okazji różnych przedsięwzięć, kreując w ten sposób globalne trendy społeczno-gospodarcze, które trwale zmieniają otaczającą nas rzeczywistość społeczną.

Sieci globalne rekrutują aktorów zajmujących pozycje centralne w sieciach lokalnych.<sup>32</sup> Z punktu widzenia współpracy/rywalizacji transnarodowej strategicznie ważna jest bowiem akumulacja zasobów przypisanych do pojedynczych aktorów, tj. do jednostek kontrolujących zasoby w mniejszych sieciach przedmiotowych. Dostęp do sieci globalnych jest więc stosunkowo ograniczony, ekskluzywny, zarezerwowany dla graczy posiadających potencjał, który zamienić można na władzę. Przykładem jest grupa Bilderberg (zwana też Klubem Bilderberg).<sup>33</sup> Rekrutuje ona najbardziej wpływowe jednostki ze świata polityki oraz gospodarki, a więc aktorów zajmujących pozycje centralne w sieciach lokalnych.<sup>34</sup> Celem istnienia grupy jest stymulowanie złożonych procesów polityczno-gospodarczych, określających kształt otaczającego nas świata. W spotkaniach klubu uczestniczyli m.in.: były prezes Banku Światowego James Wolfensohn; obecna sekretarz stanu USA Hilary Clinton; były premier Wielkiej Brytanii Tony Blair; a także Melinda Gates – żona Billa Gatesa. Polskę reprezentowali m.in.: Andrzej Olechowski, Hanna Suchocka, Sławomir Sikora (prezes Citibanku), Jacek Szwajcowski (prezes Polskiej Grupy Farmaceutycznej) oraz Aleksander Kwaśniewski.<sup>35</sup> Istnienie grupy utrzymywane jest w dużej tajemnicy. Rodzi to wiele spekulacji oraz podejrzeń co do rzeczywistych zamiarów działania sieci.

Ogromny wpływ na politykę państw współczesnych mają sieci gospodarcze funkcjonujące w sferze polityki międzynarodowej, takie jak: szczyt G8, grupa G20, Światowe Forum Gospodarcze (WEF) oraz Konsensus Waszyngtoński – sojusz międzynarodowych organizacji gospodarczych, ściśle współpracujących z rządem północno-amerykańskim (BŚ, MFW). W przeciwieństwie do grupy Bilderberg sieci te nie próbują maskować swojej obecności. Funkcjonują one w sferze formalnej, pełniąc rolę międzynarodowych *think-tanków*, wspierających demokrację oraz reformy rynkowe w państwach rozwijających się. Ich działalność nie zawsze oceniana jest jednak pozytywnie. Richard Swedberg<sup>36</sup> i Joseph Stiglitz<sup>37</sup> wykazali, że organizacje te sprzyjają interesom kapitału międzynarodowego, a także interesom społeczeństw zachodnich. Istnienie patologicznej zależności potwierdza polski ekonomista Tadeusz Kowalik. Mówi on o istnieniu „oligarchicznej triady” (Wall Street

---

<sup>32</sup> R. J. Holton, *Global Networks*, New York 2008, s. 185.

<sup>33</sup> Zob.: D. Estulin, *Prawdziwa historia Klubu Bilderberg*, Katowice 2009.

<sup>34</sup> D. Knoke, *Political Networks: The Structural Perspective*, Cambridge 1990, s. 119-148.

<sup>35</sup> Zob.: D. Estulin, *Prawdziwa...*, op. cit.

<sup>36</sup> Zob.: R. Swedberg, *The Doctrine of Economic Neutrality of the IMF and the World Bank*, „Journal of Peace Research”, 1986/4.

<sup>37</sup> Zob.: J.E. Stiglitz, *Globalization and Its Discontents*, New York-London 2002.

+ Ministerstwo Skarbu USA + MFW), która realizuje interesy rządu amerykańskiego.<sup>38</sup>

Przykładem tragicznej w skutkach inżynierii gospodarczej „niezależnych” organizacji międzynarodowych jest Argentyna.<sup>39</sup> W 2001 roku kraj ten pogrążył ogromny kryzys społeczno-gospodarczy, którego skutki odczuwalne są po dziś dzień. Przyczyną kryzysu były ultraliberalne reformy zaprojektowane przez ekspertów z MFW i BŚ. Z analogiczną sytuacją mieliśmy do czynienia w Indonezji, Korei Południowej, Rosji, RPA, Turcji oraz w Polsce. W przypadku państwa polskiego negatywnie ocenić należy zwłaszcza wysokie bezrobocie oraz masową emigrację, tj. najboleśniejse konsekwencje polityki gospodarczej realizowanej po 1989 roku. Polityka ta zaprojektowana została zgodnie z zaleceniami ekspertów reprezentujących wspomniane instytucje.

Obok aktorów reprezentujących sferę gospodarki coraz większy wpływ na przebieg procesów globalnych zyskują aktorzy wywodzący się ze świata przestępczości zorganizowanej. Sieciowa kooperacja najbardziej wpływowych organizacji przestępczych, takich jak: sycylijska Cosa Nostra, japońska Yakuza, kolumbijskie oraz meksykańskie kartele, amerykańska oraz rosyjska mafia, chińskie triady, to fenomen naszych czasów, który trwale ogranicza możliwości funkcjonalne państw współczesnych.<sup>40</sup> Warunkiem globalnej ekspansji przestępczości w latach dziewięćdziesiątych była elastyczność oraz uniwersalność współpracy pomiędzy wspomnianymi organizacjami: „Usieciowienie jest ich formą działania, zarówno wewnątrz, w każdej organizacji przestępczej (na przykład w mafii sycylijskiej albo w kartelu z Cali), jak i w relacjach z innymi organizacjami przestępczymi”.<sup>41</sup> Państwa współczesne nie dysponują instrumentami, które pozwoliłyby im kontrolować działalność zglobalizowanych organizacji przestępczych. Polityka, w przeciwieństwie do gospodarki oraz przestępczości, znacznie wolniej adoptuje się do nowych, sieciowych schematów organizacyjnych. Trafnie konstatuje więc M. Castells że „W desperackiej reakcji na wzrost znaczenia zorganizowanej przestępczości państwa demokratyczne odwołują się do środków, które ograniczają i będą ograniczać wolności demokratyczne. Co więcej, odkąd zorganizowana przestępczość zaczęła używać środowisk imigrantów, jako instrumentu penetracji społeczeństw, od tam nasiliły się uczucia ksenofobiczne, osłabiające tolerancję i zdolność współistnienia społeczeństw wieloetnicznych”.<sup>42</sup>

Ważną z punktu widzenia transformacji sieciowej państwa polskiego kategorią aktorów uczestniczących w globalnej metagrze władzy są organizacje pozarządowe. W ciągu ostatnich kilku dekad ich pozycja uległa wyraźnemu wzmocnieniu. Dzięki horyzontalnej, funkcjonalnie adaptatywnej infrastrukturze komunikacyjnej NGO's zagospodarowały przestrzeń ponad granicami państw współczesnych, angażując się w problemy, których rozwiązanie możliwe jest tylko na poziomie transnarodowym.

---

<sup>38</sup> T. Kowalik, *Oligarchiczny kapitalizm drogą do oligarchicznej demokracji*, [w:] P. Żuk (red.), *Demokracja spektaklu*, Warszawa 2004, s.16.

<sup>39</sup> Zob.: J.J Teunissen, A. Akkerman (red.), *The Crisis That Was Not Prevented: Lessons for Argentina, the IMF, and Globalisation*, Den Haag 2003.

<sup>40</sup> M. Castells, *End of Millenium*, Oxford 2004, s. 170.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> Tamże, s. 209.

Jak podkreśla H. Dumała, sieci takie powstają „w celu przełamania barier narodowych, wspomagania rozwoju regionalnego regionów peryferyjnych, wzmocnienia władzy samorządowej, a także instytucji demokratycznych oraz wspierania politycznej stabilizacji (dotyczy to zwłaszcza państw Europy Środkowo-Wschodniej)”.<sup>43</sup>

Spektakularnym przykładem globalnej kooperacji organizacji pozarządowych jest pomarańczowa rewolucja na Ukrainie. W obliczu narastającego kryzysu wewnętrznego NGO's z Ukrainy zwróciły się w 2004 roku o pomoc do swoich partnerów w Polsce, Europie Zachodniej oraz USA. Reakcja organizacji partnerskich była natychmiastowa – w ciągu kilku miesięcy udało się przełamać impas polityczny i doprowadzić do rozmów przy tzw. ukraińskim okrągłym stole. Pomoc zewnętrzna udzielona ukraińskim NGO's jest przykładem „efektu bumerangu”,<sup>44</sup> który szczegółowo opisany został przez brytyjską politolog M. Kaldor, zajmującą się globalnym społeczeństwem obywatelskim. Jak zauważa wspomniana autorka, „grupy lokalne zablokowane na poziomie narodowym mogą użyć sieci, by wyrzucić presję na inne państwo lub organizację międzynarodową, co prowadzi do odblokowania sytuacji na poziomie narodowym”.<sup>45</sup> Ze względu na swoją elastyczność i płynność sieci dostarczają bowiem możliwości zabrania głosu organizacjom oraz ruchom powstającym „oddolnie”.

Zaprezentowane kategorie aktorów nie wyczerpują bogactwa sieci składających się na globalną infrastrukturę władzy. W strategicznej metagrze uczestniczą również: globalne sieci terrorystyczne (Al-Kaida, IRA, talibowie), ruchy antyglobalistyczne (pacyfiści, marksiści, ruchy feministyczne), wspólnoty religijne (Kościół scjentologiczny, ruchy New Age, Falun Gong) i przede wszystkim – państwa. Mimo że w ciągu kilku dekad pozycja tych ostatnich uległa głębokiej transformacji, nie oznacza, że utraciły one wszystkie swoje przywileje. Wkroczenie na scenę globalną nowych kategorii aktorów jest doskonałą okazją do: a) redefinicji szczegółowych polityk narodowych, b) opracowania strategii uczestnictwa państw w sieciach regionalnych typu: UE, NAFTA, ASEAN, c) refleksji nad formą „rządu światowego” (*global governance*), który określałby zasady rządzące globalnym ładem międzynarodowym.<sup>46</sup>

## Zakończenie

Globalna ekspansja sieci nie doprowadziła do wykształcenia się wertykalnego mechanizmu koordynacji w postaci *global governance*, który byłby w stanie wyręczyć państwa z wielu ważnych społecznie zadań. W najbliższej przyszłości państwa najprawdopodobniej pozostaną najważniejszymi podmiotami sceny geopolitycznej, mimo że rola aktorów pozapaństwowych wyraźnie wzrosła. Wa-

---

<sup>43</sup> H. Dumała, *Sieci międzyregionalne w Europie*, [w:] *Unifikacja i różnicowanie się współczesnej Europy*, B. Fijałkowska, A. Żukowski (red.), Warszawa 2002, s. 182.

<sup>44</sup> M. Kaldor, *Global Civil Society: An Answer to War*, Cambridge 2003, s. 96.

<sup>45</sup> Tamże, s. 95.

<sup>46</sup> Zob.: F. Halliday, *Global Governance: Prospects and Problems*, [w:] D. Held, A. McGrew (red.), *The Global Transformations Reader*, Cambridge 2003.

runkiem sukcesu państwa w nowej geopolityce sieci jest zmiana sposobu myślenia polityków o otaczającym nas świecie, o aktorach uczestniczących w polityce międzynarodowej (transnarodowej), a także o zasadach regulujących szeroko rozumiane interakcje społeczne. Podmioty ignorujące istnienie horyzontalnych struktur komunikacji i organizacji nie są w stanie zrozumieć przebiegu procesów geopolitycznych, nie potrafią też efektywnie oddziaływać na innych aktorów sieciowych stosunków władzy.

Istotą globalnego porządku sieciowego jest coraz szybsze „wypalanie się” pojęć opisujących złożone procesy geopolityczne. „Wypalanie się” wielu kategorii pojęciowych stanowi cechę charakterystyczną narracji postmodernistycznej, w której obowiązujące symbole, znaczenia i interpretacje ulegają dekonstrukcji.<sup>47</sup> Ciągłość w świecie pozbawionym trwałych wartości, norm grupowych oraz instytucji, porządkujących złożone konteksty społeczne, staje się fikcją. Płynna rzeczywistość geopolityczna jest ogromnym wyzwaniem dla badaczy reprezentujących różne dyscypliny naukowe, m.in. socjologię. Wraz z różnicowaniem się (ang. *differentiation*) otaczającego nas świata wzrasta bowiem zapotrzebowanie na terminy naukowe, które opisywałyby złożone zmiany dokonujące się na wielu płaszczyznach sceny geopolitycznej.

Szansę opisu efemerycznej, imponderabilicznej rzeczywistości, ogarnięcia chaosu wywołanego zderzeniem teleologicznie różnych porządków instytucjonalnych stwarzają sieci. Procesy określające kształt nowej geopolityki sieciowej można szczegółowo diagnozować za pomocą jakościowych i ilościowych narzędzi charakterystycznych dla perspektywy sieciowej. Bardzo pomocne stają się tutaj takie kategorie pojęciowe jak: diady, triady, gęstość sieci, broker, punkty globalnie/lokalnie centralne, punkty peryferyjne, silne/słabe więzi, kliki, sieci egocentryczne i socjocentryczne.<sup>48</sup> W przypadku danych ilościowych, opisujących sieciowe relacje geopolityczne, dodatkową pomoc oferują programy komputerowe, zaprojektowane do przetwarzania dużych ilości danych sieciowych (m.in.: AGNA, DYNET, GRADAP, NetDraw, NetMiner, Pajek oraz UCINET).

Mimo ogromnego potencjału badawczego perspektywa sieciowa pozostaje mało popularnym narzędziem badawczym na gruncie współczesnej geopolityki. Jednym z powodów umiarkowanej akceptacji jest z pewnością sformalizowany, wzbogacony analizami matematycznymi język podejścia sieciowego. Wydaje się jednak, że popularność badań sieciowych będzie rosła, bo jak zauważa Darin Barney, „Duch naszych czasów jest duchem sieci: podstawowe zasady sieci stały się siłą napędową indywidualnego, społecznego, gospodarczego i politycznego życia, co wyróżnia nasz okres w historii”<sup>49</sup>.

---

<sup>47</sup> B. Wildstein, *Profile wieku*, Warszawa 2000, s. 161-162.

<sup>48</sup> Zob.: S. Wasserman, K. Faust, *Social...*, op. cit.; J. Scott, *Social...*, op. cit.

<sup>49</sup> D. Barney, *Spółczesność sieci*, Warszawa 2008, s. 9.

## **SUMMARY**

### **The New Network Geopolitics**

The aim of the paper is to identify key factors constituting the frame of the new geopolitics. This objective will be accomplished through applying some aspects of the network approach widely use in contemporary social sciences. Use of the network metaphor enables us to capture the essence of processes and phenomena shaping the external and internal environment of political, economical and social institutions participating in global exchange. In the modern world, networks are often used as the exchange platforms enabling dynamic move of goods, ideas, values etc. Deeply involved in this exchange are: states, transnational corporations, criminal groups, terrorist networks, non-governmental organizations, global social movements and citizens organized in various associations, clubs, and unions. All of these actors meet together on interrelated planes, participating in ephemeral and permanent, single and repeated acts of exchange.

Networks completely re-define the crucial concepts of traditional geopolitics. The new global reality is made of dynamic networks of power arising in economic, political, religious, criminal, charity and terrorist fields. Network approach allows scientists to capture dynamics of global order, complexity of exchange between various categories of global actors, formation and evolution of international alliances made between formal and informal power holders.